VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ I SPRAW POSELSKICH (NR 23)**

z dnia 26 lipca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 23)

26 lipca 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– dla marszałka Sejmu, w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu, projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2013.

W posiedzeniu udział wziął **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Witam serdecznie. Ponownie otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam posłów, członków Komisji. Witam pana ministra Lecha Czaplę, pana ministra Jana Węgrzyna wraz ze współpracownikami. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu, w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 Regulaminu Sejmu projekt budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2013. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty i przechodzimy do jego realizacji. Bardzo proszę pana ministra Lecha Czaplę, o przedstawienie projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2013.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pozwolę sobie na wstępie zauważyć, że prezentuję w tym momencie wstępny projekt budżetu Kancelarii Sejmu, który został przyjęty przez panią marszałek i skierowany do zaopiniowania przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich, a następnie niemalże równolegle, w dniu jutrzejszym, uczyni to przez Prezydium Sejmu. Podkreślam wstępność tego projektu, bo może on ulec modyfikacjom. Oczywiście, nie w jakimś dramatycznym aspekcie, natomiast zapewne w wielu drobnych sprawach. Faktyczna praca nad budżetem, która będzie kończyć się rekomendacją ewentualnej zmiany w przedłożonym projekcie, jak wiadomo, zacznie się generalnie w październiku i będzie trwała również w listopadzie. Projekt został opracowany oczywiście w oparciu o rozporządzenie ministra finansów z dnia 31 maja 2012 roku w sprawie szczegółowego sposobu, trybu i terminu wypracowania materiałów do projektu budżetu ustawy budżetowej na rok 2013.

Staraliśmy się skalkulować wydatki utrzymując je przede wszystkim oszczędnie na poziomie roku bieżącego. Wynagrodzenia osób zajmujących stanowiska kierownicze, uposażenia poselskie i wynagrodzenia pracowników zostały zaplanowane zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów również na poziomie roku 2012. Proponujemy na rok 2013, 1248 etatów kalkulacyjnych i 9 etatów „erki”, w tym 6 członków Prezydium Sejmu i 3 etaty kierownictwa „erki” Kancelarii Sejmu. To oznacza, że ta propozycja to wzrost zatrudnienia o 10 etatów w stosunku do roku 2012 i propozycja tej zmiany wynika z przyjęcia przez Sejm w marcu 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o ogłoszeniach normatywnych i niektórych innych aktów prawnych oraz niektórych innych ustaw. Na podstawie tej ustawy marszałek Sejmu począwszy od 1 stycznia 2016 roku został zobowiązany do ogłaszania nie rzadziej niż raz na 12 miesięcy tekstu jednolitego każdej nowelizowanej ustawy. Co do liczby, zmiana ta spowoduje zwielokrotnienie ilości tekstów jednolitych opracowywanych przez Kancelarię Sejmu, a następnie ogłaszanych jako ofi-

cjalne w Dzienniku Ustaw. Chciałem tutaj podać kilka liczb. Zespół tekstów jednolitych wykonywał standartowo 30–40 tekstów jednolitych i przekazywał je w formie obwieszczenia marszałka Sejmu do publikacji w Dzienniku Ustaw, a po wejściu w życie tego przepisu liczba obwieszczeń będzie wynosiła co najmniej 300. Natomiast, gdybyśmy realizowali – a chyba trzeba do tego się przygotowywać – publikacje w formie obwieszczenia po każdej nowelizacji ustawy, to byłaby to liczba pomiędzy 500 a 800, bo tyle średnio nowelizujemy ustaw rocznie. I w związku z tym nasza prośba o pozytywne zaopiniowanie tej zmiany w liczbie etatów kalkulacyjnych. Te etaty oczywiście spowodują wzrost zatrudnienia w Wydziale Tekstów Jednolitych i Analiz Techniki Prawodawczej Biura Legislacyjnego.

Jak już wspomniałem, w projekcie budżetu planowana wysokość wydatków wynosi 412.041 tys. zł. i to jest dokładnie 100 % planu wydatków roku bieżącego, czyli nie proponujemy nominalnego zwiększenia wydatków budżetu w części Kancelaria Sejmu. Oznacza to oczywiście relatywne zmniejszenie wydatków obciążających budżet państwa o stopień inflacji. Na te wydatki składają się wydatki komórek organizacyjnych, w wysokości 226.391 tys. zł, oraz wydatki na świadczenia dla posłów, w wysokości 185.650 tys. zł. Wydatki komórek organizacyjnych obejmują świadczenia osób fizycznych i wydatki bieżące oraz wydatki inwestycyjne kalkulowane na poziomie zapewniającym sfinansowanie niezbędnych do poniesienia kosztów.

Jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, to jest to, moim zdaniem, szczególnie interesujące. Na rok 2013 przyjęto, między innymi, w zakresie budownictwa zabudowę terenu przy ulicy Maszyńskiego wraz z podziemnym łącznikiem, wykonanie dokumentacji na budowę budynków komisji sejmowych, budowę klimatyzacji w budynkach Kancelarii Sejmu i wykonanie systemu sygnalizacji pożarowej z dźwiękowym systemem ostrzegania. W tym zakresie pan minister Węgrzyn, jak będą pytania, będzie służył swoją wiedzą, a jest to bardzo interesujące.

Jeżeli chodzi o zakupy, planujemy zakupy związane z informatyzacją. Komputery przenośne, oprogramowanie, serwery, rozbudowa sieci komputerowej, przebudowa i rozbudowa systemu głosowań, budowa centrum przetwarzania danych i drobny sprzęt komputerowy. Dyrektor Jabłoński, w razie potrzeby, będzie służył wyjaśnieniami dodatkowymi.

Jeżeli chodzi o środki transportu, to planujemy zakup trzech samochodów osobowych i jednego mikrobusu.

Jeżeli chodzi o odtworzenie sprzętu poligraficznego, to w zasadzie chodzi tylko o projektory i rzutniki, bo mamy świadomość, że przechodzimy na inną formę komunikacji i przekazywania materiałów posłom, a w zasadzie już przeszliśmy.

Sprzęt techniczny. Planujemy zakupić sprzęt do telewizji kablowej, urządzenia telewizyjne, elektronikę użytkową, systemy nagłaśniania i tłumaczeń, przebudowę i rozbudowę systemu nagłośnienia sal komisji i podkomisji oraz przebudowę sieci łączności rządowej.

Planujemy również widoczne wydatki w systemie zabezpieczenia i monitoringu. Głównie przebudowę i budowę systemu bezpieczeństwa obiektów Sejmu w ramach zintegrowanego systemu bezpieczeństwa, zakup, montaż i uruchamianie depozytorów kluczy w budynkach sejmowych.

Jeżeli chodzi o wydatki w części poselskiej, to propozycje te obejmują uposażenia i pochodne od uposażeń, zaplanowane dla 430 posłów, dodatki do uposażeń dla posłów pełniących funkcję przewodniczących lub zastępców przewodniczących komisji i przewodniczących stałych w podkomisjach, diety poselskie i odprawy emerytalne.

Jeżeli chodzi o wydatki na działalność biur, klubów i kół poselskich, w tym na bieżącą działalność, przeznaczamy w projekcie 6473 tys. zł. Doradztwo naukowe w formie ekspertyz i opinii organizowanych przez biuro klubu lub koła poselskiego – 675 tys. zł.

Wydatki na flotacje samochodów służbowych Kancelarii, łącznie 1229 tys. zł., a w tym oczywiście wydatki osobowe, wydatki rzeczowe i paliwo na podróże służbowe w ramach tej sumy zagregowanej.

Wydatki na zatrudnienie w biurze klubu poselskiego lub parlamentarnego pracownika posiadającego wykształcenie prawnicze w celu wspierania działalności klubu związa-

nej z procesem tworzenia prawa, odpowiednio obliczone w zależności od liczebności klubu – 10, 15 lub 20 tys. zł miesięcznie, czyli identyczna kwota, jak w roku bieżącym. Na prowadzenie obsługi posłów niezrzeszonych w Sejmie planujemy wydać 172 tys. zł. Na prowadzenie biur poselskich miesięczny ryczałt w wysokości aktualnej, czyli 12.150 zł. Zakwaterowanie posłów na terenie Warszawy – 2200 zł na jednego posła miesięcznie. Dla 176 posłów noclegi poza miejscem stałego miejsca zamieszkania i Warszawą, 7600 zł rocznie na jednego posła, uwzględniając 120 posłów, którzy skorzystają z tego limitu, czyli założenie identyczne jak w roku bieżącym. Inne świadczenia oczywiście na rzecz posłów wynikające z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, to przede wszystkim wydatki na wyposażenie i remonty biur poselskich, usługi pocztowe, zdrowotne, świadczenia informatyczne, usługi w biurach poselskich, podróże służbowe krajowe i zagraniczne i odpis na fundusz świadczeń socjalnych.

Dochody budżetowe zostały skalkulowane i oszacowane na kwotę 1477 tys. zł i to jest 80 % planu, czyli mniej niż przewidujemy w roku bieżącym. Zmniejszenie prognozy dochodów wynika głównie z faktu, że w tym roku, jako powyborczym, nastąpił wzrost wpływów z rozliczeń biur poselskich, w związku ze zmianą kadencji Sejmu. Detaliczne informacje o dochodach budżetowych są zawarte w przedłożonym materiale. Na koniec chciałbym poinformować, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych przygotowujemy również nasz budżet jako budżet zadaniowy i Kancelaria Sejmu sporządziła na rok 2013 projekt budżetu zadaniowego, posługując się funkcją – zarządzanie państwem, zadaniem – obsługa parlamentu i jego organów w zakresie merytorycznym i organizacyjnym, w podzadaniu – wsparcie merytoryczne parlamentarzystów, w działaniu – obsługa merytoryczna Sejmu i jego organów, działalność poselska w terenie, obsługa organizacyjna parlamentu i jego organów oraz zapewnienie warunków wykonywania mandatu posła i senatora. Miernikiem dla sprawdzenia wykonania zadania będzie coroczna ankieta badająca poziom zadowolenia posłów z działań podejmowanych przez Kancelarię. Taka ankieta została po raz pierwszy przeprowadzona w sierpniu 2009 roku. Na jej podstawie ustalono bazową wartość miernika w wysokości 4,2 punktu w skali 5 punktowej. Zakładamy docelową wartość miernika na lata 2013 i 2015 na poziomie 4,3, czyli tak jak w roku 2011.

To wszystko, Wysoka Komisjo, co chciałem przedstawić, podkreślając, że projekt budżetu ma charakter wstępny i może ulegać zmianom. Merytoryczna praca oczywiście dedykowana jest Komisji i Kancelarii również. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jakiś czas temu odbyło się spotkanie pani marszałek z przewodniczącymi poszczególnych komisji. Ja w tym spotkaniu wtedy uczestniczyłam i zwróciłam uwagę na taki problem, który dotyczy warunków pracy pracowników obsługujących nasze komisje, tutaj, w tym budynku. Warunki tu są bardzo ciężkie, w sekretariatach pracują przede wszystkim kobiety i czasami są w pracy od rana do późnego wieczora. Chodziło o to, żeby wygospodarować jakieś pomieszczenie socjalne i jakąś łazienkę. Naprawdę, w tych warunkach się ciężko pracuje. Wtedy wydawało mi się, że jest akceptacja dla tego pomysłu, a więc chcę zapytać, czy coś się w tej kwestii wydarzyło i czy są jakieś plany. Dbamy o posłów i dobrze, ale tutaj też są ludzie, którzy z nami współpracują, a warunki pracy mają naprawdę ciężkie. Takie rzeczy mają miejsce szczególnie latem, my to widzimy, bo w tym budynku mamy posiedzenia Komisji. Dlatego chciałam zapytać, czy coś się ruszyło albo czy są jakieś plany w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Może najpierw niech posłowie zadadzą pytania, a potem ustosunkuje się do nich pan minister.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Jasne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Głos zabierze pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie ministrze. Ja wracam teraz z budynku K. Tam odbywa się posiedzenie Komisji w sali, która…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

W budynku G.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak, w budynku G, przepraszam. Przy pełnej sali, przy pełnej obecności posłów i gości zaproszonych, tam nie ma czym oddychać. To nie chodzi o kwestię komfortu posłów, ale chodzi przede wszystkim o godne przyjęcie tych osób, które przyjeżdżają do nas także i z terenu. Czy ta sytuacja się zmieni? Nie byłem na samym początku tego posiedzenia, zresztą za chwilę muszę być w sali plenarnej i będę musiał opuścić to posiedzenie, ale przeczytam odpowiedź w biuletynie, co minister ma do powiedzenia w tej sprawie.

Jeszcze jedna rzecz, która warta jest rozwagi. Rozmawiałem już na ten temat z ministrem Węgrzynem. Dotyczy ona ustawienia jakichś popielniczek przed budynkiem.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Załatwione.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Załatwione, panie ministrze… No to dobrze, bo do tych kanałów się wrzuca przygaszone papierosy i…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Będą od następnego posiedzenia Sejmu.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To jest taka drobna rzecz. Ostatnia sprawa dotyczy mniej więcej tego samego tematu. Postawiono czy powieszono na piętrze drugą kabinę dla palaczy, ale ona jest mała.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle, ja pana bardzo proszę…

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Nie zmieści się większa.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, pan nie pali, to…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Oni palą marychę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Aha, to do tego nie potrzeba palarni. Ale przejdźmy do rzeczy, to jest bardzo poważna sprawa, bo ja nie mówię…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle, piętrowych nie robią. Naprawdę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Ale potem są skutki takie, jakie są. Postawiliście nam dwuosobową kabinę, która jest mała i efekt jest podobny. W czasie, kiedy są przerwy, to wszystko odbywa się wokół kabiny. Chciałbym tego uniknąć i nie wiem, czy macie jeszcze jakiś zapas tych kabin w piwnicy. Być może warto by było tę kabinę wyciągnąć, a tę kabinę powiesić na trzecim piętrze, bo te zjazdy, panie ministrze, odbywają się w dalszym ciągu.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

I bardzo kosztowne.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A to, co mówię, to jest także postulat pracowników. To nie chodzi tylko o posłów. Ja wiem, co pan powie na temat pracowników, bo już kiedyś słyszałem tę opinię, więc proszę już jej nie powtarzać, ale są tacy, którzy jednak palą, zjeżdżają na dół, a po cóż mają zjeżdżać, jak można na trzecim piętrze zrobić palarnię, skoro jest kabina, która jest zamykana i nic się z niej nie wydostaje. Ja, jako poseł, sobie poradzę, panie ministrze, ale pracownicy mają gorzej, bo są inaczej traktowani przez swoich pracodawców, w tym przez pana ministra również.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Teraz głos zabierze pan przewodniczący Tomasz Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja też zacznę od tego, o czym mówił przede mną pan poseł, że w budynku G niezbędne są jakieś działania. Dziś byłem w sali nr 23, tam nie ma miejsc, żeby usiąść. To dobrze, że toczy się inwestycja przygotowująca dwie dodatkowe sale na posiedzenia komisji, może to troszeczkę ułatwi pracę.

Natomiast chciałem poruszyć kwestię biur poselskich, szczególnie w kontekście płac pracowników biur poselskich. Wydaje mi się, że jest to jedna z trudniejszych prac biurowych i nie da się porównać tego nawet do prac w samorządach w jakichś wydziałach, ponieważ nie może być tam jakiejś wąskiej specjalizacji. Pracownicy biur poselskich wykonują niezmiernie ciężką pracę, muszą być w miarę zorientowani w wielu sprawach i są pierwszym źródłem informacji dla wielu obywateli. Ja zatrudniam na etacie dwie osoby, wiem, że jestem ewenementem, plus jeszcze prawnicy wystawiają faktury z kancelarii adwokackich i zapłacenie choć troszkę więcej niż wynosi minimalna pensja pracownikowi biura poselskiego wiem, że jest bardzo trudno. Za bardzo ciężką pracę, gdzie oczekuje się, żeby ci ludzie byli w miarę inteligentni, zorientowani i żeby zapewnili dobrą obsługę obywatelom – i jest to problem. My sobie jakoś poradzimy z naszą pracą, ale rzeczywiście wiem, że dyskusje na ten temat się toczą, więc prosiłbym o jakąś informację. Jak na razie, w budżecie jest ryczałt na poziomie tegorocznym, więc pytanie, czy możemy liczyć na to, żeby to zostało zrealizowane? To tyle w wielkim skrócie.

Jeśli chodzi o sieć internetową, to czy w tym budynku i w tej sali możemy się spodziewać jakichś zmian?

W nawiązaniu do problemu, który był w tym roku, czy zwracamy uwagę na koordynację przygotowań budżetu Sejmu i budżetu Senatu? W przypadku budżetu Sejmu, tu pochwała dla pana ministra i służb pana ministra za przygotowanie na drobne zwiększenie wydatków, chociażby na składkę rentową, a okazało się, że w budżecie Senatu brakowało środków. Liczymy na to, że Kancelaria Senatu sobie z tym poradzi i z życzliwością patrzymy na to, żeby sobie poradziła.

Ostatnia kwestia. Wydaje mi się teraz najistotniejsza i niedługo może się okazać sporym problemem. Pan minister powiedział, że planujemy zakup trzech samochodów i jednego mikrobusu. Zapewne zdaje sobie pan minister sprawę z tego, że funkcjonowanie taboru samochodowego obecnie jest coraz większym problemem, w związku ze zmniejszeniem liczby kierowców. O ile mi wiadomo, część kierowców musiała przejść do obsługi Prezydium, do klubów i nadgodziny rozliczane są w inny sposób. Natomiast, jak się okazuje, codziennie jest problem z bardzo dużą liczbą odmów wysłania samochodów. Do tego stopnia, że w dniu posiedzenia Sejmu nie da się przyjechać z lotniska. To nie jest największym problemem, bo większość posłów jedzie sobie pociągiem do Śródmieścia czy do Powiśla i dochodzi pieszo, a kupujemy kolejne samochody, kiedy kierowców jest czasami nawet o połowę mniej na zmianie w porównaniu z poprzednim rokiem i wynika to także z kwestii rozliczeń nadgodzin. Mamy połowę roku i są takie głosy, że pod koniec roku może się okazać, że kierowców do dyspozycji nagle nie będzie. Czy w tej kwestii są przeprowadzane jakieś ruchy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Ajchler chciałby jeszcze o coś zapytać.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Chciałem tylko jeszcze o coś zapytać, bo za chwilę idę do sali plenarnej. Popieram natomiast całkowicie wniosek przedmówcy, który mówił o sprawach naszego transportu. Trzeba coś z tym zrobić. Niejednokrotnie tak się zdarza, ja już nie mówię o niedzielach czy o sobotach, że gdy przyjeżdżamy tutaj, to nie ma szans na transport i trzeba brać taksówkę. Ja akurat jestem w takiej sytuacji, że wyjeżdżam o 6.00, bo muszę jechać na zabieg. Rano nie ma samochodu albo odmawia mi się przyjęcia. Ja także się z tym spotykam. I tak sobie radzę, bo nie w tym jest rzecz, ale te odmowy zdarzają się dość często i należałoby to radykalnie zmienić.

Chciałbym poddać jeszcze pod rozwagę taką oto kwestię. Najwięcej mamy problemów w terenie z prawnikami. Ten temat też był poruszany. Nie da się dziś za pieniądze, które otrzymuje poseł, opłacić prawnika, który by w sposób oczekiwany przez wyborców mógł w pewnych kwestiach być poinformowany, doinformowany i tak dalej. Czy nie warto by było rozważyć – zastanówcie się, panie ministrze – takiej kwestii, aby Kancelaria Sejmu na użytek biur poselskich sama zatrudniła i opłaciła jednego czy dwóch prawników w okręgu, niezależnych od sytuacji, a oni by odpowiednio dyżurowali w odpowiednich biurach? Ja wiem, że to jest na dzień dobry dziwaczny pomysł, ale chodzi głównie o porady prawne, o pomoc ludziom w trudnych bardzo sytuacjach, a my nie potrafimy sobie ze wszystkim poradzić. Jeżeli taki prawnik funkcjonowałby w jednym okręgu, raz w biurze poselskim PiS, raz w biurze SLD, a raz w PSL i Ruchu Palikota, to z pewnością…

Głos z sali:

Ja nie chcę, żeby do mnie przyszedł taki prawnik.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Jak ktoś sobie radzi, to nie ma nic do powiedzenia w tej sprawie, ja przynajmniej sobie z tym problemem poradzić nie mogę. Pan poseł siedzący obok mnie, z mojego okręgu, sobie z tym świetnie radzi, ale ze względu na brak czasu nie jest w stanie przyjąć wszystkich tych, którzy po poradę prawną przychodzą. Rozważcie państwo, czy ewentualnie taki pomysł nie byłby w miarę racjonalny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Łuczak zabierze teraz głos.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja tak się zastanawiam, czy czasami nie iść dalej, bo funkcjonowanie biur poselskich to jest problem, i to nietuzinkowy problem, jak to, co mówił poseł Ajchler w kwestii dotyczącej prawników. Bo my jesteśmy zaściankiem Europy i czy może nie powinniśmy iść za jakimś wzorem? W każdym parlamencie europejskim pracownicy biur poselskich zatrudniani są przez kancelarie parlamentów i nie robi się z tego problemu, a u nas jest to od przypadku do przypadku i siła fachowa jest taka, jaka jest. Ja nie będę nikogo z kolegów oceniał, mówię to na podstawie własnych doświadczeń. Ale to jest jeden problem.

Drugi problem. Ja mam takie pytanie. Otóż, inflacja postępuje, a w tym dokumencie, który jest projektem budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2013, nie jest napisane, że uwzględnia inflację, że uwzględnia on jakieś inne sytuacje i inne sprawy związane z sytuacją pracowników. Być może, można powiedzieć, że w Kancelarii Sejmu dobrze się zarabia. OK, dobrze się zarabia pod warunkiem, że traktujemy się wszyscy jednakowo. A ja chciałbym, żeby mój dyrektor i moi pracownicy również mieli ten komfort, że jeżeli w czasie trwania kadencji w ciągu roku jest postępująca inflacja, to na tej podstawie zwiększane są środki dla pracowników Kancelarii Sejmu obsługujących komisje, pracowników merytorycznych i pozostałych czy jeszcze innych i że to jest zabezpieczone w tym budżecie. Jeżeli podejdziemy do sprawy, że to jest tylko *status quo* z 2011 r., to możemy w pewnym momencie znaleźć się w zakamarku pod ścianą i nie będziemy mogli reagować w odpowiedni sposób, to minister zaplanuje takie środki, jakie zaproponujemy, a może tak się zdarzyć, a nie inaczej.

Mówiono tu dziś również o transporcie. To też wymaga trochę innego spojrzenia. W tej chwili prośba do państwa dziennikarzy, by tego nie pisali. Mam taki malutki dowcip. Mam akurat kuzyna, który jest w jednym z parlamentów zachodnich i był akurat u mnie w pokoju. Nie komentował tego i nie dowiecie się państwo, bo nie powtórzę tego, co on powiedział. Lata 60., czyli 52 lata wstecz, bo przecież te meble są z tamtego czasu. Ktoś kiedyś śmiał się z posła czy senatora z PiS, który mówił, że kuchnię ma w WC, a prawda jest taka, że wszyscy tak mamy. Ci, którzy wynieśli, to mają tylko czajnik, a jeżeli ktoś chce coś zrobić, to musi to robić w tamtym miejscu. Ja nie mówię, że wymagamy komfortu. Kiedyś mieli jeszcze gorzej, bo w pokoju mieszkało po dwóch posłów czy po dwie posłanki i takie były warunki. Tak było. Ja się zastanawiam tylko nad jednym. Zajmowanie przy tych warunkach hotelu poselskiego pod biura jest dla mnie trochę niezrozumiałe. Szanowni państwo, jeżeli za te same pieniądze, za które lokujemy posła w bloku sąsiednim, który ma dwa pokoje i kuchnię, bo taka jest prawda, koledzy tak mieszkają, rezygnując i oddając jeden pokój poselski, już zostawmy warunki, niech to będzie tak samo, to chyba coś jest niezrozumiałe. Tam można wynająć kompleks, załóżmy, jedno piętro, i załatwić praktycznie kwestię biura kosztem dziesięciu posłów, a tu likwidujemy 40 pokoi. Dla mnie to jest niezrozumiałe, bo rachunek ekonomiczny już rachunkiem ekonomicznym pozostanie. Jaka jest różnica pomiędzy przejściem przez posła na drugi koniec ulicy Wiejskiej, czy pracowników, którzy mogą tam pracować i mieć dokumentację i zlokalizować jakiś wydział? Ja powiem jedno: społeczeństwo domaga się od nas oszczędności, a w pewnym momencie robimy odwrotnie. Większość posłów ma się wyprowadzić, bo będą biura obsługi Sejmu. Czy nie warto byłoby pomyśleć o tym, żeby wyprowadzić biura, a zostawić pokoje? Może poprawić te warunki i wtedy być może inaczej to będzie wyglądało? Ja zacząłem od transportu i przeskoczyłem na pokoje i biura.

Transport. Uwag do tego szczególnych nie mam. Natomiast jest to po prostu skąpstwo. Zbyt mało tego jest. Przepraszam bardzo, ktoś może powiedzieć, że posłowie wymyślili sobie, że chcą mieć więcej środków transportu. My to rozumiemy i wszyscy tak jak tu jesteśmy i większość z 460 posłów to rozumie i czasami jak jest wyjazd to jednym samochodem jedzie czterech, a nawet pięciu posłów i są wysadzani po drodze, żeby zaoszczędzić, bo każdy to rozumie. Natomiast jest zbyt długie oczekiwanie na środki transportu przez posłów. I jest jeszcze druga sprawa, czyli odbiór posła, który funkcjonuje w jakimś jeszcze zespole bądź radzie czy to sądownictwa, czy innej, który zostaje gdzieś zawieziony, kończy się posiedzenie i, przepraszam, że mówię kolokwialnie, ale stoi pod drzwiami tej instytucji przez godzinę czy dwie godziny, zanim ktoś po niego przyjedzie. Jeżeli ktoś go zawozi, to niech też go odbiera.

Dla mnie najważniejsza – i prosiłbym o odpowiedź – jest kwestia inflacji przy płacach dla pracowników, i przepraszam, ale kolokwialnie powiem dalej – czy w poborach posłów jest również uwzględniona zmiana jej wysokości?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Ten projekt, który pan minister omówił, jest projektem skrojonym na miarę możliwości, a nie potrzeb. My mamy skalę potrzeb, bo do nas te potrzeby trafiają…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Ale ja nie chcę, żeby pan przewodniczący mi odpowiadał.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Nie, ja nie mówię tego tylko do pana.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

To jest dla mnie odpowiedź, bo ty mówisz o tym…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie pośle.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Pan minister panu odpowie, ja mówię do całej Komisji i do przedstawicieli Kancelarii Sejmu włącznie z panem ministrem.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

To już jest przesada.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Budżet jest skrojony racjonalnie i musimy mieć świadomość, że wydatki na przyszły rok są szacowane na poziomie wykonania tegorocznego budżetu, ponieważ jest niska inflacja, a więc trzeba przyjąć, że budżet na rok przyszły będzie się utrzymywał na tej wysokości i będzie niższy od tegorocznego. Przy czym jeśli wskaźniki ekonomiczne makro się pogorszą, to pogorszy się strona dochodowa budżetu, a jak się pogorszy strona dochodowa budżetu, to pogorszy się strona wydatkowa. Musimy mieć tego świadomość. Na tym etapie, tak jak powiedział pan minister, jest to wersja wstępna. Wszystko się jeszcze może zdarzyć i źle by było, gdybyśmy zakwestionowali te pozycje, które zostały do budżetu przyjęte, bo pozycje te pozwalają na funkcjonowanie Kancelarii Sejmu i wykonywanie tych zadań, które są nam, posłom, powierzone. Dlatego, nie zachęcając oczywiście do skracania dyskusji, bo każdy z państwa posłów ma prawo się wypowiedzieć w tej sprawie, stawiam już teraz wniosek formalny o pozytywne zaopiniowanie przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich wstępnego budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2013. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie zamknęliśmy jeszcze dyskusji, ale będziemy nad tym wnioskiem głosować. Bardzo proszę, pan poseł Sajak.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Ja mam tylko jedno pytanie. Za każdym razem, kiedy przyjeżdżamy, żeby brać udział w posiedzeniach Sejmu, to obserwujemy zatrważającą sytuację, która, w moim mniemaniu, jako osoby dwanaście lat zarządzającej, od której wymagano przestrzegania przepisów, właśnie tak wygląda. Co ze sprawą dostępności miejsc parkingowych? W tej chwili sytuacja wkoło Sejmu jest taka, że wątpię, żeby jakikolwiek ciężki sprzęt ratunkowy był w stanie dojechać, bo poobstawiane są wszystkie chodniki, wszystkie możliwe przejazdy i alejki. Pojawiają się również sytuacje, że posłowie nie mają gdzie zaparkować pojazdu, a skoro wydajemy przepustki dla posłów na wjazd samochodem, to chyba powinny one być adekwatne do możliwości i pojemności miejsc. Obserwując remont bodajże budynku B, myślałem, że będzie to kwestia poszerzenia drogi i zwiększenia ilości miejsc parkingowych, ale okazało się, że jednak nie, bo remont ten dotyczy tylko renowacji czy konserwacji tego budynku. Czy w jakikolwiek sposób rozważaliście państwo tę kwestię? Na jednym z poprzednich posiedzeń w trakcie opracowywania kwestii także związanych z budżetem była mowa o likwidacji tego parkingu, który jest przed Sejmem i pobudowaniu tam budynku dla komisji sejmowych, a to jeszcze dodatkowo zwiększy problem miejsc parkingowych, który, jak by nie było, jest widoczny na co dzień. Już nawet rządowe pojazdy mają utrudnioną możliwość manewrowania i ruchu na tym placu.

Druga sprawa. Od dnia wczorajszego rozpoczęła się wymiana kart SIM. Nie chciałbym, żeby to było odebrane jako lobowanie na rzecz jakiegoś konkretnego operatora, ale wszyscy mamy świadomość, że jeden operator nie jest w stanie pokryć swoim zasięgiem całego terenu Polski. Poprzedni operator działał w tak zwanym *roamingu* i wszędzie można było skorzystać z każdej sieci. A w tej chwili? Szczerze powiedziawszy, to w dniu wczorajszym na Dworcu Centralnym miałem bardzo poważny problem z połączeniem. Zaskoczyło mnie to bardzo, ponieważ nigdy mi się to wcześniej nie zdarzyło i podejrzewam, że w wielu innych miejscach też tak będziemy mieli. Poprzedni operator oferował *roaming* i zawsze mieliśmy łączność, a w tej chwili obawiam się, że będziemy mieli problem z dostępem. My, posłowie, nie wszyscy mieszkamy w dużych aglomeracjach miejskich i trafiają się różne poboczne sprawy, gdzie ten zasięg jest utrudniony i wtedy

mamy urządzenie, z którego nie możemy korzystać, bo ten operator tego nie oferuje. Stąd moje pytanie, czy rozważacie państwo jakąś ewentualną możliwość zwiększenia tych usług? Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. To ja jeszcze tylko dodam, że jeśli chodzi o budżety na biura poselskie, to prośba o rozważenie opcji zwiększenia ryczałtu samochodowego przynajmniej o 500 km. To jest to, z czym mniejsze kluby mają problem. Te 3,5 tys. km to jest za mało w przypadku, kiedy… Mówię w tej chwili o sobie; ja pochodzę z regionu lubuskiego, który jest dość duży. Ja potrafię w ciągu dwóch dni weekendowych przejechać 1300-1500 km.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

A jak ja jeżdżę do Sejmu?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Więc szczególnie kluby czy posłowie wywodzący się z tych mniejszych klubów mają z tym problem, problem z pokryciem kosztów za paliwo.

To jest co prawda wstępny budżet, ale chciałbym, żeby przedstawiono czy rozważono przedstawienie kalkulacji co do przerobienia hotelowych pokoi poselskich na biura i pokoje pracy posłów. Jakby to miało ewentualnie finansowo się spinać? Czy wyprowadzenie posłów do miasta i przerobienie pokoi w hotelu poselskim miałoby ekonomiczne uzasadnienie, czy nie? Myślę, że od tego trzeba by było zacząć, jeśli rozpatrujemy w ogóle sprawy remontów i inwestycji w tym miejscu.

Kwestia etatów. Ja mam lekki dyskomfort jeśli chodzi o etaty, dlatego że uważam – to wynika nie tylko z moich obserwacji, być może, mylnych – że Kancelaria Sejmu ma zbyt mało pracowników merytorycznych, a zbyt dużo pracowników fizycznych. To widać za każdym razem, kiedy proszę o zrobienie czegokolwiek. Na przykład, panowie, którzy przyszli wczoraj montować *flipchart* – to taka tablica z papierem – to przyszło ich dwóch, a to jest praca na pięć minut i dokładnie tyle zajęło jednej osobie zmontowanie tego *flipchartu,* ale panów przyszło dwóch. To samo było, jak prosiłem o przeniesienie biurka z lewej strony na prawą i w tej sytuacji problem był już w ogóle bardziej złożony, bo tych panów, którzy przyszli przenosić to biurko było aż sześciu. Więc poddaję…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Pan częstuje kawą wszystkich, dlatego tak lubią przychodzić.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Chyba tak. Poddaje pod rozwagę tę kwestię. Z drugiej strony, co też jest bardzo ważne, brakuje nam legislatorów i wiemy, że brakuje nam specjalistów w dziedzinie prawa europejskiego, więc może warto byłoby przyjrzeć się przeorganizowaniu czy usprawnieniu procesów, które spowodowałyby w konsekwencji zmniejszenie ilości pracowników fizycznych i zwiększenie liczby pracowników merytorycznych. Dziękuję.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Czy mogę jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tak, bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

To ja powiem jeszcze jedno zdanie, dotyczące jednej z pierwszych kwestii wymienionych przez pana przewodniczącego, czyli zamiany budynku hotelu poselskiego na biuro. Na pewno ewentualne decyzje w tej sprawie powinny iść zgodnie z oczekiwaniami posłów. Można przypuszczać, mówię to jako osoba mieszkająca już kilka lat w tym hotelu, to mogę powiedzieć, że raczej oczekiwania większości posłów wiązałyby się z pozostawieniem hotelu. Wiadomo, można rozważać różne wersje i przeprowadzić kalkulacji nie zaszkodzi, ale trudno żebyśmy postulowali, żeby pan minister przeprowadził nagle rozwiązanie, które spotka się z jakimś generalnym sprzeciwem 300 czy 400 parlamen-

tarzystów. To jest sprawa, którą należy bardzo dobrze przemyśleć przed ewentualną realizacją.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne głosy? Nie słyszę. Skoro nie, to zamykam dyskusję i proponuję pozytywne zaopiniowanie…

Głos z sali:

Jeszcze pan minister.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Przepraszam bardzo.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Niestety, panie ministrze, nie ma pan nic do powiedzenia.

Głos z sali:

Dziś jest ciężki dzień.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie ministrze, może niech pan nie zabiera głosu i zakończymy posiedzenie tak, jak chciał pan przewodniczący.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Proszę uprzejmie, wola Komisji jest dla mnie poleceniem.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Nie, panie ministrze. Przepraszam bardzo, oczywiście, jeśli zechciałby się pan ustosunkować do tych wypowiedzi to bardzo proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Z przyjemnością, panie przewodniczący. Ja i minister Węgrzyn, i dyrektor Jabłoński, zdaje się, bo to trzy podmioty zostały pytaniami wskazane. Te wszystkie tematy, które państwo poruszacie, nie są nam obce, co więcej, mamy swoje rozpoznanie problemów i mamy swoje zdanie, które przekażemy, chociaż nie zawsze ta konkluzja będzie przyjmowana pozytywnie, bo nie zawsze problem jest prosty do rozwiązania. Problem jest zawsze skomplikowany, a rozwiązanie zawsze jest proste.

Jeżeli chodzi o warunki pracy w budynku K – przekazanie informacji o budynku G oddam panu ministrowi – o co pytała pani poseł Witek, to ja pracowałem parę lat w tym budynku i nie czułem dyskomfortu, powiem szczerze, ale oczywiście nie jestem kobietą. Staramy się w ramach tego poważnego remontu budynku K, który jest od lat realizowany, również i te sprawy mieć na uwadze, chociażby tworząc nowe toalety dla pań kosztem, uwaga, powierzchni biurowych, więc jakiś kierunek jest tutaj zaplanowany. Również wprowadzanie klimatyzacji do budynku K, łatwiejsze niż w budynku G, o czym będzie za chwilę minister Węgrzyn mówił, też mi się wydaje poprawia warunki pracy. Natomiast to, że pracownik musi zejść z trzeciego piętra do palarni, to, przepraszam, ubolewam nad tym, ale nie dokonam zmiany w tym zakresie, także z tego powodu, że osoby niepalące…

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie ministrze, ale ogień łączy pracowników.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Jasne. Także z tego powodu, że pracownicy niepalący sporządzali pisemne petycje do Szefa Kancelarii, zwracając uwagę, że umieszczone w poprzednim okresie palarnie na trzecim piętrze i inne prowokują do palenia obok tego pomieszczenia, co naraża inne osoby na kontakt z dymem tytoniowym. Tak więc, tutaj są dwie strony tego nieskomplikowanego problemu. Wiadomo, że Kancelaria chce wyjść palącym naprzeciw i dlatego pan minister Węgrzyn doprowadził do tego, że są dwie palarnie na dole, jest także duża palarnia w podziemiach. Tutaj jest informacja dla posła Ajchlera, który zdaje się, chyba nie jest tego świadomy, ale nie będzie powrotu do sytuacji, kiedy palarnie były

rozmieszczone niemal na każdym piętrze. Tych pomieszczeń nie planujemy, można tak w wielkim skrócie powiedzieć.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Głogowskiego, a także i innych, pana posła Łuczaka, przewodniczącego, na temat obsługi biur poselskich, to ja się z tym absolutnie zgadzam, że poseł powinien mieć możliwość podwyższania merytorycznej obsługi swojej osoby, swojego posłowania, również poprzez możliwość wyboru lepiej merytorycznie przygotowanego, bardziej ceniącego się pracownika na rynku pracy. W tej sprawie jestem w stu procentach zgodny z posłami i tutaj trochę eufemistycznie i tajemniczo powiem, że są prowadzone właściwe prace w tej sprawie, z dyspozycji pani marszałek i Prezydium Sejmu, które, być może, nie załatwią sprawy do końca, ale w jakiś sposób ułatwią funkcjonowanie posłów jako przedstawicieli społeczeństwa w terenie.

Na pewno jesteśmy w stanie przedłożyć propozycję, którą pan przewodniczący przekazał, czyli zwiększenia o 500 km ryczałtu na samochód. Trzeba oczywiście mieć świadomość, że to wchodzi w ramach tego ryczałtu 12.150 zł, to nie będą inne środki, to będzie możliwość zwiększenia dodatku do ryczałtu na 4 tys. km w sumie.

Podział pracowników na merytorycznych i fizycznych. Trudno mi się do tego odnieść, pewnie przykłady są dosyć ekscentryczne, ale prawdziwe, podając przykład stanowisk przewodniczącego, które należy stanowczo ograniczyć co najmniej. Natomiast ja mam przed sobą wykaz zmian, jeśli chodzi o pracowników merytorycznych oraz pracowników wspomagających, obsługi technicznej, i być może jednak niezbyt imponujący, ale odnotowuję wzrost liczby legislatorów, ekspertów do spraw legislacji na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Natomiast jeśli chodzi o pracowników wspomagających, pracowników obsługi technicznej i robotniczej, trzeba jasno powiedzieć, że tak zwani pracownicy kodeksowi mają ograniczoną i wskazaną w Kodeksie pracy przez ustawodawcę, a nie przez Kancelarię Sejmu, liczbę godzin nadliczbowych, więc jeżeli ta liczba zbliża się do 400, to albo taka osoba nie może pracować po godzinie 16.00, czyli w godzinach nadliczbowych, albo musimy generować następne stanowisko pracy, kodeksowe. Natomiast urzędnicy państwowi nie są zatrudniani na podstawie Kodeksu pracy i te limity poza jedenastoma godzinami nieprzerwanego odpoczynku w zasadzie nas nie ograniczają.

Czy brakuje legislatorów, czy brakuje specjalistów do spraw obsługi prawnej Unii Europejskiej, prawa europejskiego? Nie odczuwam takiej sytuacji, tutaj polemizuję z panem przewodniczącym. Kadencja VI zakończyła się rekordowym – nie wiem, czy to jest rekord, który może być zawsze pozytywnie odbierany – ale rekordową liczbą uchwalonych ustaw. Prawie 1000 ustaw Sejm VI kadencji uchwalił i ten zestaw ludzi, tak mi się wydaje, dał radę obsłużyć tę największą w historii demokratycznej Rzeczpospolitej liczbę ustaw do realizacji. Nie było specjalnych opóźnień i specjalnych wątpliwości przy certyfikowaniu projektów ustaw, która to certyfikacja wykonywana jest przez zespół prawa europejskiego Biura Analiz Sejmowych. Tak więc ja tutaj nie do końca odczuwam potrzebę rozbudowy w zakresie *staffu* kancelaryjnego pracowników merytorycznych. Uważam, że ten poziom, który osiągnęliśmy, poza budowaniem zespołu Wydziału Tekstów Jednolitych, ale to jest w związku z dyspozycją ustawową, jest optymalny przy tym spodziewanym czy postulowanym zakresie obowiązków, które będą nakładane. One chyba już nie będą większe niż w VI kadencji, a VI kadencję, odpukać, ja oceniam pozytywnie, jeżeli chodzi o obsługę merytoryczną. To są odpowiedzi na pytania przewodniczącego.

Jeżeli chodzi o domy poselskie, to będę prosił pana ministra o zreferowanie, bo mamy swoje spostrzeżenia, mamy swoje analizy i mamy możliwość podzielenia się z Komisją tymi sprawami.

Sejm, Senat. Odniosę się do pytania pana przewodniczącego Głogowskiego. My jesteśmy elastyczni w zakresie możliwości funkcjonowania w ciągu roku. Senat w roku 2013 też będzie elastyczny. On ma świadomość, że może trochę nie bez fantazji, ale bez racjonalności zaproponował budżet na rok 2012.

Jeżeli chodzi o samochody, to też pan minister się wypowie. Jeżeli chodzi o mnie, to powinność udzielania odpowiedzi w tym momencie wydaje mi się została wyczerpana, chyba że coś przeoczyłem. Jeżeli nie to… Ach, no tak, są zagrożone uposażenia. Nie tylko pracowników Kancelarii, ale również uposażenia posłów, które, jak wiadomo, są

pochodną wysokości pensji podsekretarza stanu. Tak stanowi ustawa o mandacie posła i senatora, nie wiem czy słusznie, ale od dwudziestu lat, i wszystkie te mnożnikowe stanowiska też mają zamrożone uposażenia i w tym zakresie mówię może nie jako osoba fizyczna, która chciałaby mieć rewaloryzowane inflacyjnie co chwila swoje uposażenie. Notabene, na stanowiskach kierowniczych systematycznie spada realna wartość uposażeń. Są szacunki, że o 30% spadła w ostatnich kilku latach realna wartość uposażeń osób, które mają mnożnikowe uposażenia, a więc także państwa, ale również patrzę na realność zmiany w tej sprawie i sytuację zamrożenia wynagrodzeń w całej sferze budżetowej. Nie może być pozytywnej konkluzji, trzeba po prostu przeżyć te dwa lata, mając nadzieję, że będzie możliwość zmiany w tym zakresie. To wszystko, co chciałem powiedzieć. Pan minister Węgrzyn, jeżeli można, uzupełni, potem – pan dyrektor Jabłoński.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Węgrzyna.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący i szanowni państwo. Na proces inwestycyjny w Kancelarii Sejmu nigdy nie ma dobrego czasu. Musimy sobie ustalić to generalne założenie. Nie mniej jednak, biorąc pod uwagę, że ze znaczną częścią państwa spotykamy się po raz kolejny przy okazji prac nad budżetem czy wykonaniem budżetu, to myślę, że zauważacie państwo pewne zmiany, które następują. W tym roku oddamy dwie nowe sale w Nowym Domu Poselskim i kończymy, proszę państwa, najtrudniejszy etap jeśli chodzi o inwestycję, to jest etap przygotowania stosownej dokumentacji do tego, żeby rozpocząć postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy i potem na wykonanie. Jeśli nie będzie niesprzyjających okoliczności, to w przyszłym roku rozpoczęlibyśmy dwie inwestycje, które w bezpośredni sposób wpłyną na komfort pracy urzędowej państwa posłów. To znaczy, najpierw budynek komisji sejmowych, vis-à-vis Starego Domu Poselskiego. Od paru miesięcy wyłoniona w konkursie – co prawda, z 2000 roku, ale ten konkurs jest cały czas ważny – firma projektowa projektuje i uzyskuje stosowne zezwolenia od władz warszawskich. Nie jest to proces łatwy, gdyż będzie to budynek od strony instalacji dosyć nowatorski, schodzący pod ziemię, w tym pod jezdnię ul. Wiejskiej. Jeśli uzyskamy stosowne zezwolenia od prezydenta Warszawy, jako starosty powiatowego, na budowę, to w drugiej połowie przyszłego roku powinniśmy zakończyć postępowanie przetargowe na wyłonienie podwykonawcy. Jeśli nie będzie protestów, to pod koniec przyszłego roku rozpoczniemy budowę tego budynku. Budynek ten będzie miał około 10 tys. m^2, dwa piętra pod ziemią, pięć pięter nad ziemią i będzie co najmniej osiem sal komisyjnych i będą pokoje do pracy biurowej dla państwa posłów. Ten proces projektowy trwa i on musi trwać. Ci z państwa, którzy prowadzili jakiekolwiek inwestycje ze środków publicznych, wiedzą, że nie jest to taka prosta sprawa.

Druga inwestycja, to jest inwestycja na terenie Sejmu, na tak zwanej donicy, a więc teren zieleni przylegający do budynku K. Tutaj mamy już stosowne zezwolenie stołecznego konserwatora zabytków, a nie jest to łatwe, bo cały nasz kompleks wpisany jest do rejestru zabytków. Nowo powstały budynek będzie służył dwóm celom. Po pierwsze, będzie to miejsce obsługi ponad 140 tys. osób, które przychodzą odwiedzać Sejm, oraz będą tam sale na potrzeby Komisji do Spraw Służb Specjalnych, tak, żebyśmy mogli wyjść z budynku K, plus to, czego nam brakuje. Państwo doskonale wiecie, że teren Sejmu to jest 7 ha oraz kilkaset tysięcy ludzi, którzy się przewijają przez ten kompleks, a to, czego nam brakuje, to jest centrum monitoringu Straży Marszałkowskiej. To jest inwestycja równie skomplikowana, ale nie tyle pod względem finansowym, bo ona nie powinna być droga. Na dzień dzisiejszy nie chciałbym ujawniać kwoty, ponieważ to nie jest tylko na etapie planowania, ale także na etapie technicznym. Chcielibyśmy zrobić w tym budynku inne wejście dla państwa posłów, inne dla wycieczek i miejsce również na serwerownie z prawdziwego zdarzenia. Kancelaria Sejmu nie ma chociażby centrum zapasowego, a tam można by to centrum zapasowe zlokalizować. Myślę, że ta inwestycja, jako, że jest inwestycją obarczoną mniejszym ryzykiem niż budowa budynku komisji sejmowych, również mogłaby się rozpocząć w drugiej połowie przyszłego roku.

Część z państwa posłów pytała o budynek G. Zakończyliśmy już etap projektowania klimatyzacji i jej dokumentacji i jest ona już gotowa. Muszę powiedzieć, że nie jest to inwestycja powalająca, jeśli chodzi o koszty i takie środki w budżecie Kancelarii Sejmu na przyszły rok są zaplanowane. Ta inwestycja ma tylko jeden feler, a mianowicie, żeby zrobić klimatyzację w budynku G, to trzeba go zamknąć na rok czasu, a na pewno na pięć miesięcy wyłączyć z użytkowania sale komisyjne. Tam jest w tej chwili siedem sal komisyjnych. Z tych siedmiu sal korzystają w czasie posiedzeń trzy kluby. Oddamy w tym roku dwie sale, czyli będziemy mieli zablokowanych pięć sal. Ja mam przygotowany stosowny wniosek do pani marszałek, do Prezydium Sejmu. Będziemy jutro na ten temat rozmawiać. Dałem sobie jeszcze miesiąc na to, żeby porozmawiać z firmami, które funkcjonują na rynku firm zajmujących się klimatyzacjami, żeby te firmy powiedziały mi, czy nie można skrócić tego terminu z pięciu miesięcy do dwóch. Gdyby się udało, przy państwa życzliwości, wyłączyć te sale komisyjne na dwa miesiące, to biorąc pod uwagę, że mamy miesiąc wakacji, to jeszcze jakoś ten jeden miesiąc wytrzymamy.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Jeśli trzeba, to możemy wyjątkowo zrobić dwa miesiące wakacji.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Moglibyśmy to jakoś przeboleć, z tym, że, proszę państwa, to naprawdę nie jest taka rzecz, że się wykuje dziurę, wstawi klimatyzator i jesteśmy zadowoleni. Jak państwo wiecie, to są duże sale, obiekt jest zabytkowy i trzeba tam doprowadzić do prac od góry po piwnicę i potem zamontować i odtworzyć. W tej chwili remontowane są w tym budynku łazienki. Też był taki postulat, bo te łazienki były dość siermiężne.

Jak też państwo wiecie, ze względu na przepisy przeciwpożarowe przeprowadzamy wymianę wszystkich ścian przejścia pomiędzy budynkiem G a Sejmem. Tam to rzeczywiście będzie to estetyczniej wyglądało. Ci z państwa, którzy widzieli, to dość sympatycznie udało nam się wyremontować wejście podziemne do budynku K i naprawdę za niewielkie pieniądze. Tak że jeśli będzie decyzja polityczna co do remontu i klimatyzacji w przyszłym roku, to jesteśmy w stanie to w przyszłym roku przeprowadzić. Szukamy teraz takiej możliwości, żeby nie zamykać tego budynku komisji sejmowych na okres pięciu miesięcy, bo to jest zdecydowanie za długo.

Pojawił się problem hotelu. Proszę państwa, tak jak rozmawialiśmy jeszcze w poprzedniej kadencji, dzięki życzliwości Prezydium Sejmu, marszałków i pana ministra Czapli, a przede wszystkim państwa, stworzyliśmy pewien plan działań remontowych w Sejmie i budynku hotelowego na drugim etapie. Ten drugi etap mógłby się rozpocząć po roku 2015. Mamy już w tej chwili przygotowaną koncepcję i ta koncepcja idzie w trzech kierunkach. Po pierwsze, nie zamykalibyśmy Domu Poselskiego na okres dwóch lat podczas remontu, tylko ten budynek byłby remontowany segmentami. Jest taka możliwość i wtedy dwie trzecie budynku by sobie żyło, państwo posłowie by sobie mieszkali, a jedna trzecia przekazana byłaby do remontu. Drugie założenie jest takie, że wyprowadzamy praktycznie wszystkie biura, które w tej chwili korzystają z Domu Poselskiego i Dom Poselski jest Domem Poselskim. Prawdopodobnie pozostałaby tylko obsługa Domu Poselskiego, czyli pan dyrektor Waldemar Tarnacki z niewielką grupą osób, ponieważ trudno, żeby on nie urzędował na terenie, którym zawiaduje. Ale z tych około 400 pokoi, które w tej chwili mamy, zmniejsza nam się ilość pokoi do 220-240. Dlaczego? Dlatego że chcielibyśmy, żeby to były segmenty, a nie dziuple o wielkości 10 m^2, tylko, żeby to było miejsce do spania i do jakiejś pracy.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Już pana lubię.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Generalnie, lubimy się, panie pośle. Proszę państwa, wtedy byłaby oczywiście mniejsza liczba osób, które korzystałyby z hotelu. My proporcjonalnie podzieliliśmy te pokoje pomiędzy Sejm i Senat, bo, jak doskonale wiecie, z tych pokoi korzystają również państwo senatorowie. Trzecia rzecz to są koszty. Początkowo myślałem, że te koszty mnie powalą z nóg, ale wstępny szacunek, wydaje mi się, zbliżony jest do prawdy i nie

jest taki porażający. Nikt takiego remontu, proszę państwa, w Polsce nie robił, żeby na żywym organizmie remontować hotel. Ten hotel musi być również dostosowany do obowiązujących norm, ponieważ normy z lat osiemdziesiątych były inne. Chociażby to, że drzwi są szerokości 70 cm, a takich drzwi już się nie montuje. I tak będziemy musieli dostać zgodę na odstępstwa, bo nie da się zrobić wyższych pokoi. One są po prostu tak, a nie inaczej zrobione. Z tym że, jak państwo wiecie, robimy remont klimatyzacji. Po pierwsze, bardzo się cieszę, że państwo dajecie radę z tym remontem, a po drugie, to stan prac jest w bardzo ładnym stopniu zaawansowany, tak że skończymy go tak, jak się robiło w PRL, czyli rok przed terminem i będzie chodziło. Z tym że ta klimatyzacja, która zostanie zrobiona, w żaden sposób nie zostanie zniszczona przy okazji remontu, bo ona już została tak zaplanowana, żeby można ją było wykorzystać do przyszłego budynku. Proszę państwa, pracujemy nad tym i powiem, że wydaje się, iż te plany są planami realnymi. Czyli to są te dwie inwestycje, które poprawią państwa komfort pracy po 2015 roku.

Była poruszana sprawa kierowców. Tutaj chciałbym zwrócić uwagę na trzy rzeczy. Po pierwsze, w tej kadencji na wniosek państwa posłów Kancelaria Sejmu zwiększyła liczbę samochodów oddanych do dyspozycji klubom. Mamy więcej klubów, ale jest też więcej samochodów, jest o jeden samochód więcej na każdy klub poselski. Po drugie, jak państwo wiecie, różne są oceny, ale w tym roku prasa, która pisze, że Kancelarie wykupują limuzyny, nie pisała, że Kancelaria Sejmu kupuje limuzyny, bo kupiliśmy samochody kombi w bardzo dobrej cenie. One, jak widać, się sprawdzają, bo państwo macie bagaże i tak dalej, więc unowocześniamy transport. Nie będziemy jeździć samochodami, które mają po 300 czy 400 tys. km przebiegu, bo to jest nieekonomiczne. Oczywiście, samochody są zadbane, ale może też być to w pewnych sytuacjach niebezpieczne, więc unowocześniamy tabor. W ciągu tamtego, jak i tego roku wymieniliśmy 30% naszych samochodów, jak również, idąc tokiem myślenia pana przewodniczącego, udało nam się zaplanować zatrudnienie większej liczby kierowców. W przypadku kierowców są dość restrykcyjne normy czasu pracy i musimy się do tego stosować. Mieliśmy w tym roku nieszczęśliwy wypadek, nie z winy naszego kierowcy – i od czego się zaczęło postępowanie? Proszę pokazać, kiedy pan kierowca przyszedł do pracy i czy była odpowiednia ilość godzin, kiedy on sobie odpoczywał i nie pracował. W tej sytuacji szef Kancelarii nie będzie narażał życia swoich pracowników i posłów, jak również swojej kieszeni, która, jako szefa Kancelarii, jest po raz kolejny zamrożona, bo płacił on ze swoich środków mandaty wystawione przez Państwową Inspekcję Pracy, która również, jako organ podległy Sejmowi, często do Kancelarii Sejmu zagląda i nie w celach towarzyskich, a w celach czysto kontrolnych i stosowny raport jest sporządzany.

Trzecia rzecz, jeśli chodzi o kierowców. No więc wiem, że jest w tej chwili mniej utarczek na linii dyspozytor-państwo posłowie. Jak państwo widzicie, kupiliśmy też samochody, które zabierają więcej niż cztery osoby na swój pokład. To są samochody marki Ford Galaxy i jest ich cztery, a przyjazne – pomimo różnic klubowych, do rozwożenia posłów są coraz częściej stosowane i widać, że to przynosi rezultaty. Mamy też dyżur kierowcy w sobotę. Jest to jeden kierowca, bo nas na więcej nie stać. Mniej jest dyżurów sobotnich i myślę, że nie będzie nas szybko stać na te dyżury.

Z tych spraw czysto prozaicznych, to popielnice będą. Będą to popielnice spełniające względy bezpieczeństwa, żeby przy okazji palenia nie włożyć do niej jakiegoś niebezpiecznego ładunku i żeby palacz wraz z papierosem nie znalazł się w innym miejscu niż palił. Te popielnice od następnego posiedzenia będą, a tej małej kabiny dla palaczy nie jestem w stanie w żaden sposób poszerzyć. Mimo że bardzo szanuję osoby palące, bo kiedyś sam paliłem, to liczby kabin nie zwiększymy. Chyba że w Nowym Domu Poselskim będzie jeszcze ewentualnie jedna kabina, ale tam też za bardzo nie ma gdzie jej postawić i znaleźć na nią miejsca.

Jak państwo widzicie, prowadzimy w tej chwili duży remont w budynku Kancelarii Sejmu, ale oddamy do użytku Senatowi. Będziemy też to miejsce przystosowywać do wjazdu dla osób niepełnosprawnych, bo takie są potrzeby nie tylko senatorów, ale też osób, które odwiedzają budynek. Tak że jest to też dosyć ciekawa inwestycja.

Bardzo się cieszę ze stanu czystości i utrzymania zieleni, co też kosztuje, a wygląda coraz ładniej, zwłaszcza jak przyjdzie wiosna. No i, proszę państwa, kończąc – nie ma dobrego czasu na inwestycje w Kancelarii Sejmu, ale przy państwa życzliwości i sprzyjających wiatrach historii może uda nam się te wszystkie zadania inwestycyjne nakreślić i zrealizować. Chciałbym prosić państwa, żebyście państwo nas życzliwie w tym wspomagali, bo pewien plan, który został narysowany, jest powolutku realizowany. Ja bym chciał, żeby było szybciej, ale chociażby z budynkiem komisyjnym są bardzo duże problemy własnościowe i tutaj udało nam się odnaleźć rozwiązanie, które być może się sprawdzi tak, żeby nie powodować wielomilionowych odszkodowań ze Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo.

Głos z sali:

A parkingi?

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Ach, parkingi. Przepraszam, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o parkingi, to ja chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, miasto stołeczne Warszawa, na terenie którego się znajdujemy, prowadzi od kilku lat konsekwentną politykę utrudniania wjazdu do centrum miasta. Mało osób wie, ale, na przykład, jeśli w tej chwili się projektuje budynki biurowe na terenie Warszawy, to jest ona podzielona na kilka stref i budując w tej strefie, w której my jesteśmy, to na każde 1000 metrów powierzchni, zgadnijcie państwo – na ile miejsc parkingowych miasto zezwala? W parkingu podziemnym… Pozwala na 5 takich miejsc. Można sobie zaplanować ogromny budynek, ale w pozwoleniach i warunkach zabudowy jest powiedziane, na 1000 m^2 powierzchni jest 5 miejsc parkingowych.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Trzeba przyjeżdżać w poniedziałek przed dwudziestą. Wtedy miejsca są.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Miejsca parkingowe w strefie ścisłej mamy podzielone w ten sposób, że jak jest posiedzenie Sejmu, to na terenie tym nie parkują pracownicy Kancelarii Sejmu.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Do pracowników, panie ministrze, można nie mieć pretensji, natomiast chodzi o samochody, które przyjeżdżają na posiedzenia komisji, czyli rządowe. Czy można byłoby to inaczej zrobić? Komisja trwa do 2-3 godzin, a przyjeżdża się do pracy do Sejmu i nie ma miejsca. Na dolnym parkingu, to pan wie dokładnie, jak jest. Trzy czwarte to są samochody ministerialne. Dopiero wieczorem trzeba iść i przeprowadzić samochód.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie pośle, trudno jest szefowi Straży Marszałkowskiej, bo on w tym zakresie wydaje stosowne zezwolenia, wprowadzić „odjechania" po przywiezieniu dysponenta – tak to nazywamy w gwarze urzędniczej. Nie było po prostu takich zarzutów, że teraz sobie na terenie stoi i czeka, a tak to musi wrócić do ministerstwa, które jest oddalone o 5 km i potem jeszcze raz wracać po pana ministra czy pana wiceministra. Myśmy z panem ministrem Czaplą robili rozeznanie, czy nie można gdzieś w pobliżu znaleźć miejsc parkingowych, które można by wynająć, ale niestety takiego miejsca w pobliżu nie ma.

Druga rzecz, o której chcę powiedzieć, panie pośle – jeśli chodzi o miejsca parkingowe, to będzie tylko gorzej. Będzie gorzej, dlatego że należy się spodziewać, iż miasto stołeczne Warszawa niedługo podniesie opłaty za korzystanie z tych wydzielonych stref do parkowania, a w tej chwili już to nie jest tanie. Z panem ministrem Czaplą byliśmy w ubiegłym roku u jednego z wiceburmistrzów Warszawy, żeby rozmawiać na ten temat i otrzymaliśmy prostą odpowiedź, że taka jest polityka miasta i że nie po to inwestują oni w środki komunikacji miejskiej, żeby tworzyć nowe parkingi, z których ludzie mają korzystać.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie ministrze, no dobrze, ale to dotyczy mieszkańców Warszawy i posłów, którzy mieszkają w mieszkaniach wynajętych przez Sejm. To jest inna para kaloszy. Ja jestem takim przypadkiem, że do lotniska mam 120 km, do pociągu, którym mógłbym dojechać bezpośrednio, mam 60 km, a jadąc do Warszawy mam 220 km. Ja nie korzystam z żadnych środków transportu publicznego i jeżdżę swoim samochodem, bo innego wyjścia nie mam. Takich nas jest kilkunastu. To nie jest problem miejscowych, ale jak wejdzie się w tej chwili na plac, to przeważające rejestracje to WI itp. Tu chodzi o tych, którzy nie mają innej możliwości, tylko muszą dojechać własnym samochodem i mieć możliwość zaparkowania na terenie Sejmu. No bo, przepraszam bardzo, jeśli jest taka polityka miasta, to jak ktoś mieszka na Pradze, to przyjedzie sobie tramwajem czy jakimś innym środkiem komunikacji miejskiej. Moje możliwości są całkiem inne. Mam zostawić samochód na obrzeżach Warszawy i dojechać autobusem? No przepraszam, ale to jest chyba bez sensu.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie pośle, na 99% pytań, które państwo zadali, pan minister Czapla i ja staraliśmy się znaleźć odpowiedzi. Czy logiczne i ich efekty – to już państwo ocenicie. Na to pytanie, niestety, nie jestem w stanie znaleźć odpowiedzi.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

To znaczy, generalnie, dotyczy to systemu przepustek wydawanych przez Straż Marszałkowską. Jeżeli ktoś udokumentuje, że dojeżdża; zresztą Straż to dokładnie wie, kto przyjeżdża normalnie cały czas. W moim przypadku to jest już siódmy rok dojazdów i oni wiedzą, jaki samochód jest… Przepraszam.

Głos z sali:

To dzwoni Straż Marszałkowska.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Żeby przeparkować samochód, bo blokuje.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Żarty, żartami, ale wiedzą, kto dojeżdża, a jak wyjdziemy na zewnątrz, to zobaczymy, że większość rejestracji warszawskich parkuje na chodnikach. Chyba można to jakoś uregulować, żeby dla tych, którzy dojeżdżają do 250 km, bo nie mają innej możliwości i dojeżdżają swoimi samochodami, były miejsca parkingowe. Dla tych, którzy faktycznie dojeżdżają do Sejmu w tygodniu sejmowym.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle, ale to jest raczej nierealny postulat i zgodzę się tu z panem ministrem. Czy są jeszcze jakieś głosy?

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Jeszcze pan dyrektor Jabłoński.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę.

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

Szanowni państwo. Dwa krótkie uzupełnienia do tego, co powiedzieli panowie ministrowie. Było pytanie dotyczące sieci internetowej w budynku K i drugie – o karty SIM. Sieć internetowa w budynku K jest częścią kompleksu działań, których wynik na pewno państwo zaobserwujecie. To dotyczy telewizji cyfrowej i sieci bezprzewodowej w wielu miejscach. Tu największym utrudnieniem jest to, że musimy sieć bezprzewodową dostosować do współpracy i, tak naprawdę, do współistnienia z Komisją do Spraw Służb Specjalnych, i to jest pewien niewielki problem, ale z tym sobie poradzimy. Tak jak mówię, powinniście państwo niebawem, bo po wakacjach, ale może nie od razu po wakacjach, ale niewiele po nich, zauważyć kilka pozytywnych efektów. Między innymi, sieć bezprzewodową tu, w budynku K.

Druga sprawa to karty SIM. Te karty, które dostaliście państwo razem z iPodami, były kartami tymczasowymi i jednorazowymi. Zaobserwowaliśmy, że limit transmisji danych zaczął się wyczerpywać u części z państwa. Żeby uniknąć spiętrzenia potrzeby wymiany jednocześnie kilkuset kart w tym samym momencie, podjęliśmy decyzję sukcesywnej wymiany kart w tych iPodach, z którymi się stykamy i które do nas docierają. Taka wymiana zaczęła być realizowana w tym tygodniu od poniedziałku. Do wczoraj wymieniliśmy pięćdziesiąt pierwszych kart i jutro zamierzamy wymienić pięćdziesiąt następnych. Ta wymiana idzie w miarę sprawnie, nie ma żadnych spiętrzeń i wydaje się, że to jest pozytywne.

Natomiast kwestia *roamingu* między operatorami krajowymi – nie braliśmy jej pod uwagę, gdy był wybierany operator sieci komórkowej trzy lata temu.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

W drodze przetargu.

Dyrektor Ośrodka Informatyki Kancelarii Sejmu Zbigniew Jabłoński:

Tak jest, w drodze przetargu. Wydaje się, że Plus, z którym mamy podpisaną umowę, która to umowa jeszcze do czerwca przyszłego roku będzie obowiązywać, że Plus ma bardzo dobry zasięg na terenie całego kraju. Jeżeli chodzi o problemy istniejące wokół Pałacu Kultury i Nauki, to są to rozpoznane problemy, które mają wszyscy operatorzy. Tam jest po prostu tak duże spiętrzenie różnego rodzaju źródeł sygnałów, że nie tylko chodzi o problemy z komunikacją, ale wręcz o możliwość otwarcia pilotem samochodu. Tak że to nie jest coś, co jest nowe. Natomiast deklaruję, że w momencie, kiedy będziemy przygotowywać przetarg na kolejnego operatora, to weźmiemy także pod uwagę kryterium *roamingu* krajowego i wtedy wydaje się, że wybierzemy rozwiązanie optymalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Pani poseł Bożena Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Ja chciałam bardzo serdecznie podziękować Kancelarii za to, że po ostatnim naszym wniosku dotyczącym podróży pociągiem EuroCity rozpoczynającym kurs za granicą, natychmiast sprawa została załatwiona i możemy nim teraz jeździć. Wiem już, na jakich zasadach, gdyż otrzymaliśmy pismo i nareszcie mogę bezpiecznie podróżować, bo wiem, że mam miejsce i nikt mnie z niego nie wyrzuci, za co serdecznie dziękuję.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Tylko, żeby pani poseł wysiadła przed granicą.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

W tamtą stronę to niech sobie jedzie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, czy są jakieś zgłoszenia? Nie słyszę. W takim razie zamykam teraz dyskusję i proponuję pozytywne zaopiniowanie dla marszałka Sejmu, w trybie art. 10 ust. 1 pkt 15 regulaminu Sejmu, projektu budżetu Kancelarii Sejmu na rok 2013. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt budżetu. Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że na tym wyczerpał się porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję państwu i zamykam posiedzenie Komisji.